
List od Towarzystwa Opieki nad Zabytkami skierowany do adw. w. Beyera

Palestra 31/1(349), 133-134

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Znany nam wszystkim dobrze adw. Henryk Nowogródzki na łamach „Życia Literackiego” (nr 42 z dnia 19.X. nr 44 z dnia 2.XI. i nr 45 z dnia 9.XI. — wszystkie z 1986 r.) oraz „Życia Warszawy” (nr 267 z dnia 15—16.XI.1986 r.) snuje swoje rozważania na różne tematy, wcale nie-obojętne i niebłahe. Czy wolno kłamać? — to temat o zacięciu filozoficznym, sugerujący ocenę prawdy i kłamstwa przez pryzmat nadziei. Sport a zdrowie, sport jako źródło dochodowe, sposób zarobkowania — jako wielkie widowisko publiczne, dostarczające widzom radosnych lub smutnych, ale zawsze wielkich przeżyć. Sport a moralność — to następny temat rzeka. Koleżeństwo prawników różnych profesji, np. sędziego i adwokata na gruncie polskim i australijskim. Parabola trochę ryzykowna, ale wcale zgrabna. Wreszcie przeżycia i doznania starego mecenasa w ostatnim dniu praktyki adwokackiej w zespole, rzucone na tło małego miasteczka i całego, wcale niełatwego życia zawodowego, społecznego i osobistego. Wszystko to podane w eleganckiej formie, z nutką sentymentu i rozrzewnienia, z fikcyjnym zakończeniem przypominającym natrętnie jakąś scenę już opisaną w naszej literaturze czy publicystyce. Jak zawsze, również i w tych publikacjach Szanowany Autor daje świadectwo profesjonalnej prawdy i intelektu.

E. M.

Kronika

I KRONIKA CENTRALNA

1.

List od Towarzystwa Opieki nad Zabytkami skierowany do adw. W. Bayera

Cmentarz Starych Powązek jest panteonem dwustu lat sławy i chwały Warszawy. Stanowi pomnik narodowej kultury.

W 1975 r. zawiązał się Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami, mający na celu roztożenie bezpośredniej opieki nad zabytkami cmentarza.

Adw. Witold Bayer był współzałożycielem Komitetu i od jedenastu lat jest członkiem jego zarządu oraz przewodniczącym Komisji Prawnej.

Na uroczystym posiedzeniu zarządu Komitetu prezes Jerzy Waldorff wręczył adw. W. Bayerowi adres następującej treści:

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZABYTKAMI

Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami w Warszawie

Warszawa, dnia 7.X.1986 roku

*Wielce Szanowny Pan
mecenas Witold Bayer*

w Warszawie

Dostojny Przyjacielu, drogi Jubilate!

Osiemdziesięciolecie Twoich, Panie, urodzin Komitet nasz obchodzi serdecznie tak, jak gdyby to była rocznica narodzin Ojca. Stałeś bowiem, czcigodny Mecenasie, u kolebki jego czuwając, aby Komitetowe dziećmi rozwijało się najprawidłowiej, tak od strony formalnej jak i moralnej. Zadanie skomplikowane, gdyż nie było gdzie szukać precedensów. Społeczne towarzystwo opieki nad grobami, w których trwała ocalona historia miasta, powstawało bowiem pierwsze nie tylko w rodzimej skali, ale chyba europejskiej.

Wzory, jakie więc stawiałeś nam — Panie — do naśladowania, były najprostsze i zarazem najważniejsze: trzymanie się dziejowych tradycji, wierność obyczajom Narodu, szanowanie praw Jego. Z takich podstaw wyrósł Społeczny Komitet Opieki nad Starymi Powązkami, zyskując najszerze uznanie rodaków. Za to jesteśmy Ci wdzięczni, drogi nasz Jubilate! Życzymy wedle miary obserwowanej już w Starym Testamencie: abyś nam żył lat sto dwadzieścia!

Za Zarząd Komitetu
(—) Jerzy Waldorff
przewodniczący

2.

**Sprawozdanie z wizyty Ministra Sprawiedliwości
Chińskiej Republiki Ludowej ZOU YU wraz z delegacją
oraz z kontaktów z Naczelną Radą Adwokacką**

W dniach między 10 a 19 października 1986 r. Minister Sprawiedliwości dr Lech Domeracki gościł Ministra Sprawiedliwości Chińskiej Republiki Ludowej ZOU YU wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Ze względu na to, że Minister

ZOU YU — z racji pełnionej przez siebie funkcji ministerialnej — jest jednocześnie prezesem adwokatury chińskiej, doszło do nawiązania kontaktów osobistych między Nim a Prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej adw. drem Kazimierzem